



Złocia Parafii

Pismo Parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie ♦ nr 4 (252) ♦ kwiecień 2023 r.



Przygotowanie darów podczas Mszy
Wieczery Pańskiej w naszym kościele
(Wielki Czwartek 2013 roku)

W numerze znajdziemy m.in.:

- ♦ Triduum Paschalne krok po kroku ... 4
- ♦ Odpust ku czci Naszej Pani
z Lourdes raz jeszcze 5
- ♦ Gimnazjum męskie Księża Misjonarzy
czyli małe seminarium 7
- ♦ Warto wiedzieć, że... 9
- ♦ W «kościelnie stacyjnym» 9
- ♦ Śp. Ewa Klimowicz 11
- ♦ Informacje i kalendarium 12

NOWE LEKCJE LITURGII (5) TRIDUUM PASCHALNE

Triduum – to słowo właściwie nie ma odpowiednika w języku polskim. Dla własnego użytku tłumaczę je jako «trójdzień»: trzy dni w jednym lub jeden w trzech. **Święte Triduum Paschalne to trzy dni męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa Pana**, które tak naprawdę stanowią jedną uroczystość, i jest to **najważniejsza uroczystość chrześcijańska w ciągu roku**. Wszak Bóg Ojciec zesłał Syna na świat, aby przez Jego śmierć i zmartwychwstanie pojednać nas ze sobą i zapewnić nam udział w wiecznej radości i szczęściu.

W roku 1988 w Rzymie został opublikowany list o *przygotowaniu i obchodzeniu Świąt wielkanocnych*, w którym napisano: *Największe misteria odkupienia ludzkiego Kościół obchodzi co roku od wieczornej Mszy Wielkiego Czwartku Wieczery Pańskiej aż do Nieszporów Niedzieli Zmartwychwstania. Ten czas słusznie się nazywa «Triduum Chrystusa ukrzyżowanego, pogrzebanego i zmartwychwstałego», słusznie również nazywa się «Triduum Paschalne», ponieważ w tym czasie uobecnia się i dokonuje misterium Paschy, to jest przejście Pana z tego świata do Ojca. Sprawując to misterium Kościół przez znaki liturgiczne i sakramentalne ściśle jednoczy się z Chrystusem, swoim Oblubieńcem.*

Wyjaśnić należy, o jakie trzy dni chodzi. Te trzy dni – to **Wielki Piątek, Wielka Sobota i Niedziela Wielkanocna**, ale według biblijnej (żydowskiej) rachuby czasu: piątek zaczyna się w czwartek wieczorem itd. W takich ramach należy umieścić najważniejsze celebracje Triduum: **wielkoczwartkową Mszę Wieczery Pańskiej** (która zwykle celebrowana jest o godz. 18.00), **Liturgię Męki Pańskiej w Wielki Piątek** (powinna być celebrowana... o godz. 15.00, ale nie jest to postulat pragmatyczny, jeśli ma w niej brać udział jak największa rzesza wiernych) i **Wigilię Paschalną w Wielką Noc** (jest to celebracja nocna, zaleca się więc jej rozpoczęcie o godz. 21.00, ale...).

W **Wielki Czwartek** przed południem w świątyniach parafialnych panuje cisza. Ma natomiast miejsce ważne wydarzenie w życiu każdej diecezji: w kościołach katedralnych biskupi otoczeni kapłańskim prezbiterium celebrują uroczyste **Mszę Krzyżma**, z odnowieniem przyrzeczeń kapłańskich i poświęceniem świętych olejów: krzyżma, chorych i katechumenów. Dodać należy, że w Krakowie od pewnego czasu Msza Krzyżma celebrowana jest w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach o godz. 10.00. ➡

Triduum Paschalne rozpocznie się więc – według naszej rachuby czasu – w **Wielki Czwartek Mszą Wieczerzy Pańskiej o godz. 18.00**. Zgromadzimy się wokół Chrystusa Pana jak uczniowie na Ostatniej Wieczerzy, by uczestniczyć w tych samych wydarzeniach: Jezus zaprosi nas do wspólnego stołu, weźmie chleb i wino, i przemieni je w swoje Ciało i Krew, aby nas nakarmić. I pozostanie z nami pod osłoną znaków sakramentalnych, zwłaszcza Eucharystii i kapłaństwa, których ustanowienie w tym dniu wspominamy.

W czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej otrzymamy **Komunię Świętą pod postaciami chleba i wina**, by w pełniejszy sposób nawiązać do wydarzenia z Wieczerzy i odpowiedzieć na wezwanie skierowane do uczniów: **Bierzcie i jedzcie... Bierzcie i pijcie...** Tu należy przypomnieć naukę Kościoła: kiedy przyjmujemy Komunię Świętą pod postacią chleba – przyjmujemy do serc całego Chrystusa, to znaczy zarówno Jego Ciało, jak i Krew, i w ten sposób Komunia wiernych nie różni się w skutkach od Komunii kapłana, a udzielana jest od wieków wiernym pod jedną postacią ze względów praktycznych.

Dla upamiętnienia i uczczenia pojmania i uwięzienia Chrystusa Pana świętą liturgię zakończy procesja do miejsca przechowywania Najśw. Sakramentu (tzw. Ciemnicy) i obrzęd obnażenia ołtarza. W czasie procesji



Prostracja celebransa przed ołtarzem podczas Liturgii Męki Pańskiej (Wielki Piątek w pandemicznym roku 2020)

do Ciemnicy śpiewany będzie hymn św. Tomasza z Akwinu *Sław języku, tajemnicę...* i dalej: *Przed tak wielkim...* Z uczestnictwem w tym śpiewie związana jest **możliwość zyskania odpustu zupełnego** pod zwykłymi warunkami.

W **Wielki Piątek** o godz. 8.00 kapłani wraz z wiernymi odmówią modlitwę poranną (jutrznię). O godz. 15.00 – godzinie śmierci Jezusa – w naszym kościele tradycyjnie odprawiana jest **Droga krzyżowa**, zwykle z licznym udziałem wiernych. Zaś **uroczysta Liturgia Męki Pańskiej rozpocznie się o godz. 18.00**. Wszyscy pamiętamy, że Wielki Piątek to dzień Męki i Śmierci Chrystusa Pana: dlatego liturgia rozpoczyna się milczącą procesją, w której kapłan wraz ze służbą liturgiczną wychodzi przed ołtarz i tam **upada twarzą do ziemi**. Po modlitwie przewodniczącego liturgii – będziemy wspólnie słuchać Słowa Bożego i **rozważać Mękę naszego Pana**, a w rozbudowanej **modlitwie wiernych** zanosić gorące prośby za wszystkich ludzi, za których Chrystus cierpiał. Kolejną częścią liturgii będzie **adoracja krzyża**, a po niej **Komunia Święta**; liturgię zakończy przeniesienie Najśw. Sakramentu do ołtarza adoracji (tzw. Grobu Pańskiego). Przy Grobie Pańskim adoracja eucharystyczna będzie trwała do godz. 24.00.

Jak łatwo zauważyć – w Wielki Piątek Kościół nie sprawuje Eucharystii, chociaż jednoczy się z Chrystusem w Komunii (Wschód zna takie celebrowanie liturgii pod nazwą «liturgii uprzednio poświęconych darów»). Komunia Święta jest rozdzielana wyłącznie w czasie Liturgii Męki Pańskiej, a za pobożne uczestnictwo w adoracji krzyża w tym dniu **można zyskać odpust zupełny** (pod zwykłymi warunkami). W czasie adoracji krzyża są zbierane **ofiary** przeznaczone na utrzymanie sanktuariów w Ziemi Świętej. W Wielki Piątek **obowiązuje post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych**; ten post (tzw. post paschalny) zaleca się zachować również w Wielką Sobotę.

Wielka Sobota jest dniem uczczenia tajemnicy spoczynku Chrystusa w grobie (i Jego zstąpienia do otchłani) oraz adoracji Najśw. Sakramentu w Grobie Pańskim. Komunię św. podaje się tylko umierającym! Również w Wielką Sobotę o godz. 8.00 kapłani wraz z wiernymi odmówią modlitwę poranną (jutrznię). Od godz. 9.00 przed kościołem będzie się odbywało **błogosławienie pokarmów** przeznaczonych na stół świąteczny.

Natomiast wieczorem rozpoczniemy, wraz z całym Kościołem, świętowanie **Wielkiej Nocy Zmartwychwstania Chrystusa**. Dlatego **Wigilia Paschalna powinna rozpoczynać się, gdy już zapadnie ciemność**. Dodam, że w naszym kraju mamy tutaj do czynienia z zadziwiającym oporem ze strony wiernych (a może i księży?): od dawna słyszę, że rozpoczynanie liturgii o godz. 21.00 jest nie do wprowadzenia! Tak było w diecezji tarnowskiej, gdy tamtejszy biskup zadekretował, że tak ma rozpoczynać się liturgia Wielkiej Nocy: o godz. 21.00. Tak zdarzyło się przynajmniej dwa razy w parafiach, w których pracowałem: przeniesienie liturgii na godz. 20.00 okazało się projektem nie do wykonania... ➡

Tymczasem chrześcijański Wschód od lat tak celebrowa Wielką Noc Zmartwychwstania: gdy zapadnie zmrok, wierni gromadzą się na czuwaniu i na długiej celebracji świętej liturgii, którą nierzadko dopiero o wschodzie słońca kończy procesja wokół cerkwi.

Celebrację uroczystości Wielkiej Nocy, która jest punktem centralnym całego roku liturgicznego, **rozpoczniemy w naszej parafii o godz. 19.00**. Na wielkanocne uroczystości **przyniesiemy ze sobą świece**: ze świecami w rękę weźmiemy udział w **Liturgii Światła, Liturgii Słowa, Liturgii Chrzcielnej i Liturgii Eucharystii**, którą zakończy **procesja rezurekcyjna** wokół kościoła. Cała dynamika Wigilii Paschalnej koncentruje się wokół **nowego życia w Chrystusie** i jej poszczególne części można też opisać w symbolach nowego życia: **nowe światło — Słowo obwieszczające nowe życie — nowa woda — nowy Pokarm**.

Od wieków chrześcijanie gromadzą się w tę świętą noc, w którą Chrystus zwyciężył śmierć, aby czuwając na modlitwie, mieć udział w Jego zmartwychwstaniu. Nasze czwanie (wigilia = czwanie) rozpocznie **Liturgia Światła**: ciemność nocy, która jest symbolem grzechu, złego ducha i śmierci – zniweczy nowy ogień. Jego światło symbolizuje samego Boga, który wskrzesza swojego Syna, dlatego symbolem Chrystusa zmartwychwstałego jest **paschał** – wielka i ozdobna świeca, na której kreśli się krzyż, pierwszą i ostatnią literę greckiego alfabetu oraz cyfry oznaczające obecny rok. Zmartwychwstanie Chrystusa jest bowiem ostatecznym potwierdzeniem, że Jezus z Nazaretu jest Mesjaszem, Synem Boga, który jest Początkiem i Końcem wszystkiego, Panem historii, a także naszego życia tu i teraz.

Zapalony od poświęconego ognia paschał zostanie wniesiony do kościoła. Jest to nawiązanie do słupa ognia, za którym wyzwalani z niewoli egipskiej Izraelici wędrowali do Ziemi Obiecanej. Znak ten wskazuje także na nasze kroczenie przez życie za Chrystusem – światłością świata. Idąc za Nim, mamy światło, dlatego po drugim wezwaniu «**Światło Chrystusa**» i odpowiedzi «Bogu niech będą dzięki» zapalimy nasze świece. Jest to znak, że prawdziwe życie otrzymujemy od zmartwychwstałego Syna Bożego. Idąc za nim, jesteśmy ludźmi oświeconymi, bo dzięki Jego nauce poznaliśmy prawdę o Bogu i o nas.

Po oddaniu czci paschałowi usłyszymy starożytny hymn – *Exsultet* (*Weselcie się*), który wprowadzi nas w misteria Wielkiej Nocy. Wsluchując się w jego słowa, zauważymy powtarzający się jak refren zwrot: «**To jest ta noc!**». Istotnie, nasz Bóg – Pan ludzkich dziejów i wieczności, przez tajemnicze działanie Ducha Świętego w liturgii pozwala nam **dzisiaj** naprawdę przeżywać na nowo noc wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej i jednocześnie tamtą, świętą noc zmartwychwstania Syna Bożego i naszego wyzwolenia z niewoli grzechu i szatana.

Po bardzo rozbudowanej **Liturgii Słowa** (wszak uczestniczymy w czuwaniu ku czci Pana!) – nastąpi **Liturgia Chrzcielna**: po odśpiewaniu Litanii do wszystkich świętych i poświęceniu wody chrzcielnej wszyscy odnowimy obietnice złożone Bogu w czasie chrztu świętego.



Błogosławienie pokarmów przeznaczonych na stół wielkanocny (Wielka Sobota 2019 roku)

Uczestnicząc w tym obrzędzie – **możemy zyskać odpust zupełny**, pod zwykłymi warunkami. Szkoda, że w naszym kościele liturgii Wigilii Paschalnej brakuje cennego elementu, jakim mógłby być chrzest dorosłych (!), albo przynajmniej chrzest niemowląt. Ale pewnie wówczas liturgia przedłużyłaby się do ponad trzech godzin...

Długie wielkanocne czwanie doprowadzi nas do swojej kulminacji: do radosnego spotkania ze Zmartwychwstałym na **Uczcie Eucharystycznej**. W sposób sakramentalny w Eucharystii Wielkiej Nocy, która jest **szczytem całego Triduum Paschalnego**, uobecnij się paschalne przejście Chrystusa przez śmierć do nowego życia. Ten dar nowego życia otrzymają również wszyscy uczestnicy Uczty Paschalnej, posilający się Ciałem i Krwią prawdziwego Baranka Bożego. Oczywiście, Eucharystia, która kończy Wigilię Paschalną, należy już do Niedzieli Zmartwychwstania i jest jej najbardziej uroczystą Mszą Świętą.

I jeszcze jedno – ważne i warte podkreślenia: Święte Triduum Paschalne jest najlepszym czasem na odkrycie, **czym jest i czym powinna być w naszym życiu liturgia**.





Śpiew starożytnego hymnu *Exultet* przy płonącej świecy paschalnej podczas celebracji Wigilii Paschalnej (Wielka Sobota 2022 roku)

Liturgia Mszy Wieczery Pańskiej w **Wielki Czwartek** zacznie się znakiem krzyża, ale... na końcu nie będzie błogosławieństwa kapłańskiego i rozesłania. Kiedy zakończy się Msza Święta – będzie procesja i cisza przy Ciemnicy. Nie będzie końcowego błogosławieństwa, będzie cisza – jakby coś zostało przerwane na chwilę.

W **Wielki Piątek** będzie Liturgia Męki Pańskiej, której nie rozpoczniemy znakiem krzyża. Nie będzie też pozdrowienia. Dlaczego? Bo w Wielki Czwartek nic się nie skończyło. A uroczystej Liturgii Męki Pańskiej też nie zakończy błogosławieństwo. Po Komunii Świętej Chrystus Pan zostanie przeniesiony do Grobu – i znowu nie będzie błogosławieństwa i rozesłania.

W **Wielką Sobotę** Kościół w ciągu dnia nie sprawuje świętych obrzędów: nie ma liturgii wielkosobotniej. Jest to jedyny taki dzień w roku. Aż przychodzi **noc Wigilii Paschalnej**. Liturgia rozpoczyna się od poświęcenia ognia: na początku znów nie ma ani znaku krzyża, ani pozdrowienia **Pan z wami**, nikt nikogo nie wita w kościele, ponieważ liturgia rozpoczęta w Wielki Czwartek wieczorem ciągle trwa...

Jest to jedyny czas w roku, kiedy liturgia obejmuje wszystko, co robimy przez cały dzień: nie tylko naszą modlitwę w kościele, ale wszystkie nasze codzienne trudy i zajęcia. Jeśli tylko chcemy o tym pamiętać, jeśli tylko wszystkie nasze obowiązki podejmiemy w duchu wiary.

Święte Triduum Paschalne, w które wkrótce wejdziemy – to **czas niezwykły**. Trzeba tylko, abyśmy zapytali samych siebie: czy nie przegapimy tego czasu? Czy wpłynie na nasze życie w ciągu całego roku? Czy pomoże nam związać całe nasze życie z liturgią, by nasza codzienność była uwielbieniem Boga zawsze i wszędzie?

Zebral ks. Bogdan Markowski CM

TRIDUUM PASCHALNE KROK PO KROKU

WIELKI CZWARTEK (6 KWIETNIA):

Spowiedź św. tylko w godzinach 6.00—12.00

[Msza Krzyżma w Sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach o godz. 10.00]

Msza Wieczery Pańskiej o godz. 18.00

Adoracja przy Ciemnicy do godz. 22.00

WIELKI PIĄTEK (7 KWIETNIA):

Adoracja przy Ciemnicy w godz. 6.00—17.30

Spowiedź w godz. 6.00—12.00

Jutrznia o godz. 8.00

Droga Krzyżowa o godz. 15.00

Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00

Adoracja przy Grobie Pańskim do godz. 24.00

WIELKA SOBOTA (8 KWIETNIA)

i WIELKA NOC:

Adoracja przy Grobie Pańskim w g. 6.00—18.30

Spowiedź w godz. 6.00—12.00

Jutrznia o godz. 8.00

Poświęcenie pokarmów (przed kościołem)

w godz. 9.00—17.00

Wigilia Paschalna i Rezurekcja o godz. 19.00 *(należy przynieść ze sobą świecę)*

Procesja rezurekcyjna – po zakończeniu świętej liturgii (około godz. 21.00)

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO (9 KWIETNIA):

Spowiedź pół godziny przed Mszą Świętą

Msze Święte – jak w każdą niedzielę

ROK JUBILEUSZOWY 100-LECIA NASZEJ PARAFII

ODPUST KU CZCI NASZEJ PANI Z LOURDES RAZ JESZCZE

Na stronie internetowej *krakowskiego Gościa Niedzielnego* w dniu 12 lutego br. została zamieszczona notatka autorstwa red. **Bogdana Gancarza**:

KRAKÓW. PARAFIALNA UCZTA Z MARYJĄ

Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny z Lourdes prowadzona przez księży misjonarzy, rozpoczęła wieczorem 11 lutego, w dniu I odpustu parafialnego poświęconego Patronce, świętowanie jubileuszu swego stulecia.

Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. bp Janusz Mastalski. Kaznodzieja przypomniał objawienia maryjne w Lourdes z 1858 r. Zaznaczył, że w trakcie dziewiątego objawienia Bernadetta usłyszała polecenie: *A teraz idź do źródła, napij się z niego i obmyj się w nim.* My dzisiaj przychodzimy do tego źródła. My dzisiaj przychodzimy na ucztę wraz z Maryją po to, aby wyjść umocnieni. (...) Przychodzimy dziś do Jezusa, mówiąc: *Panie! Poprzez swoją Matkę powiedz, jak dalek żyć, jaki mieć pomysł na siebie* – powiedział bp Mastalski.

Wspomniał o czterech „lekcjach” Matki Bożej, która mówiła m.in. *Zróbcie wszystko cokolwiek Wam powie mój Syn.* Tą pierwszą lekcją jest więc posłuszeństwo. – Posłuszeństwo Bogu to jest dostosowanie swojej woli do Jego woli. (...) Posłuszeństwo Bogu to jest pokora w odczytywaniu znaków Bożej opatrności – mówił hierarcha. Drugą lekcją jest czuwanie. – Maryja czuwała aż do krzyża – zaznaczył kaznodzieja. (...) Czuwanie to jest kontrola siebie, pomijanie zła, stawianie w prawdzie. (...) Trzeba czuwać, aby Zły nas nie opanował – powiedział bp Mastalski. – Trzecią lekcją jest wskazanie, że trzeba być człowiekiem roztropnym, to znaczy widzieć dalej, przewidywać, być ostrożnym. (...) Czwartą lekcją jest zaś zaufanie Jezusowi, a Maryja zaufała do końca Panu – zaznaczył hierarcha.

Wśród koncelebrujących kapłanów byli m.in. księża pracujący w parafii-jubilatce, a także ks. Paweł Holc CM, wizytator (czyli przełożony) Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy i ks. prof. Robert Tyrała, rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. – Historię tworzą wydarzenia i ludzie. Gromadzimy się dzisiaj w naszej świątyni, by przypomnieć sobie najważniejsze wydarzenia z historii tej parafii i tej świątyni. Gromadzimy się, aby podziękować Panu Bogu za dar osoby Matki Najświętszej,

patronki naszej wspólnoty parafialnej, naszej Pani która objawiła się w Lourdes Bernadecie Soubirous, nazywając siebie Niepokalanym Poczęciem – mówił w świątyni ks. Paweł Dobroszek CM, proboszcz parafii. Przypomniał początki istnienia parafii i kościoła.

Parafia powstała formalnie 1 stycznia 1923 r. [...] Kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, przy obecnej ulicy Juliusza Lea, został konsekrowany w 1894 r. – Była to pierwsza w Polsce świątynia pod tym wezwaniem – przypomniał ks. Dobroszek.

Dodał, że w 1959 r. pracę w tej parafii rozpoczął młody organista Janek Rybarski. Po kilku latach pracy organisty, w 1968 r., chcąc nie chcąc, pod wpływem perswazji ówczesnego proboszcza a potem biskupa – Albina Małysiaka, podjął się prowadzenia parafialnego Chóru Mariańskiego. Prowadził ów chór przez 50 lat, do samej śmierci. Po Mszy, na chórze kościelnym obok organów, została poświęcona tablica upamiętniająca wspomnianego Jana Rybarskiego (1941-2018). To chórzycy, śpiewający obecnie pod dyrekcją Marcina Miotelki, będącego jednocześnie organistą parafialnym, byli inicjatorami takiej formy upamiętnienia człowieka, który był dla nich mistrzem, nie tylko artystycznym.

Msza jubileuszowa odbywała się w dniu pogrzebu znanego parafianina, prof. Wojciecha Narębskiego (1925-2023), uczonego i żołnierza, we wczesnej młodości uczestnika bitwy pod Monte Cassino. – Często podkreślał, że wiara w Boga dodawała mu sił w ciężkich czasach więzienia sowieckiego, gdy miał zaledwie kilkanaście lat i potem, gdy po uwolnieniu wstąpił do armii gen. Andersa i brał udział w walkach we Włoszech – mówi parafianin Adam Markowski, emerytowany bibliotekarz, znany niegdyś działacz katolicki, posługujący jako nadzwyczajny szafarz Komunii Świętej w parafii, w której mieszka od 1974 r. – Pełnię tę służbę od 16 lat. Cieszę się, że mogę w ten sposób służyć współparafianom. W ten sposób pogłębia się moje przeżywanie Mszy św. To mnie trzyma przy życiu w mojej chorobie. Teraz, gdy sam jestem osobą cierpiącą, głębiej rozumiem oczekiwania osób chorych i cierpiących, do których chodziłem i chodzę, by zanieść im Jezusa Eucharystycznego. Czynię to bez żadnego różnicowania – mówi Adam Markowski.

Ks. proboszcz witał w świątyni nie tylko kapłanów i parafian, ale także gości, przyjaciół parafii. – Bywam tu często. Byłem niegdyś tutejszym parafianinem, przyjacielem Chóru Mariańskiego. Choć mieszkam teraz w innej części Krakowa, to sentyment do dawnej parafii pozostał. Widać po przepełnionym kościele i bardzo wielu młodych ministrantach i lektorach, że to wspólnota żywa – powiedział Maciej Wojciechowski, krakowski twórca filmów dokumentalnych, m.in. o Kresach Wschodnich.



Jubileusz stulecia parafii zakończy się 27 września, w dniu II odpustu parafialnego ku czci św. Wincen-
tego a Paulo, założyciela Zgromadzenia Księża Misjonarzy. – Do udziału w uroczystościach zaprosimy wówczas
wszystkich żyjących byłych proboszczów naszej parafii. Warto dodać, że jednym z nich był ks. Paweł Holc, wizy-
tator naszej prowincji – mówi ks. Bogdan Markowski
CM, koordynujący wydarzenia jubileuszowe.

Tydzień później, na łamach **Niedzieli małopolskiej**
z dnia 26 lutego br. (nr 9/2023), s. IV-V, został zamiesz-
czony tekst autorstwa **Marii Fortuny-Sudor**:

PIERWSZA W POLSCE!

**Prowadzona przez Księża Misjonarzy krakow-
ska parafia Najświętszej Maryi Panny z Lourdes
(przy ul. Misjonarskiej) w dniu odpustu parafialnego,
poświęconego Patronce, zainaugurowała świętowanie
stulecia trwania wspólnoty parafialnej.**

Okazja

Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Janusz
Mastalski. Wśród koncelebrujących kapłanów byli m.in.
księża pracujący w parafii oraz ks. Paweł Holc – wizyta-
tor Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy i
ks. prof. Robert Tyrała – rektor UPJPII, a także duszpa-
sterze z dekanatu Bronowice wspólnie z dziekanem ks.
kan. Marianem Wanatem.

Witając zebranych, ks. Paweł Dobroszek zazna-
czył: – Historia to nauka, która zajmuje się badaniem
przeszłości. A w znaczeniu ścisłym – badaniem działań
i wytworów ludzkich. Historię tworzą wydarzenia i lu-
dzie. Proboszcz podkreślił, że spotkanie jest okazją, aby
przypomnieć najważniejsze wydarzenia z historii parafii
i świątyni. I zaznaczył: – Gromadzimy się, aby podzię-

kować Panu Bogu za dar osoby Matki Najświętszej,
naszej Pani, która objawiła się w Lourdes św. Bernad-
etcie Soubirous, nazywając się Niepokalanym Poczę-
ciem.

Proboszcz przywołał daty związane z początkami
kościola i parafii: – Przypominamy sobie 16 lipca
1894 r., kiedy biskup pomocniczy diecezji przemyskiej
Jakub Glazer dokonał konsekracji tej świątyni Naj-
świętszej Maryi Panny z Lourdes, pierwszej w Polsce
świątyni pod tym wezwaniem! A później 1 stycznia
1923 r. bp Adam Stefan Sapieha utworzył w Krakowie,
przy kościele Najświętszej Maryi Panny, parafię pod
tym samym wezwaniem i powierzył ją pieczy duszpa-
sterskiej Zgromadzenia Księża Misjonarzy.

Źródło

Ksiądz Dobroszek zwrócił też uwagę na wpisu-
jące się w historię parafii życie i aktywność zawodową
śp. Jana Rybarskiego, który w 1959 r. został tu organi-
stą, a w 1968 r., pod wpływem perswazji ówczesnego
proboszcza, a potem biskupa – Albina Małysiaka, pod-
jął się prowadzenia parafialnego Chóru Mariańskiego.
Rolę dyrygenta pełnił przez 50 lat.

Homilię wygłosił bp Janusz Mastalski, który
przywołał objawienia maryjne w Lourdes w 1858 r.
Przypomniał, że w trakcie dziewiątego objawienia
Bernadetta usłyszała polecenie: *A teraz idź do źródła,
napij się z niego i obmyj się w nim.* I stwierdził: – My
dzisiaj przychodzimy do tego źródła. My dzisiaj przy-
chodzimy na ucztę wraz z Maryją po to, aby wyjść
umocnieni. Zaznaczył też, że przychodzimy także do
Jezusa i prosimy: *Panie, poprzez swoją Matkę po-
wiedz, jak dalej żyć, jaki mieć pomysł na siebie?* Bi-
skup mówił o konkretnych lekcjach, w ramach których
poznajemy wskazania, a są nimi: posłuszeństwo, czu-
wanie, roztropność i zaufanie.



Na zdjęciu:

**Ks. biskup
Janusz Mastalski,
organista
p. Marcin Miotelka
i Chór Mariański
na zakończeniu
odpustowych
uroczystości
w naszym kościele**

ROK JUBILEUSZOWY 100-LECIA NASZEJ PARAFII

Na zakończenie hierarcha zacytował wzruszający list – modlitwę matki proszącej o uzdrowienie syna i stwierdził: – Myślę, że każdy z nas może taki list napisać w swojej sprawie. Piszmy go w sercu swoim!

Uroczystość uświetnił Chór Mariański pod dyrekcją organisty Marcina Miotelki. To z inicjatywy chórzystów na emporze, obok organów została umieszczona tablica upamiętniająca Maestro Jana Rybarskiego (1941-2018). Po Mszy św. wykonaną w pracowni Karola Badyńy płaskorzeźbę poświęcił bp Janusz Mastalski, który modlił się: – Niech przykład jego życia i pracy zachęci nas do lepszego oddawania czci Panu Bogu i bardziej sumiennego wypełniania naszych obowiązków względem Boga, Kościoła, ojczyzny i każdego spotkanego człowieka.

Maestro

Postać dyrygenta i organisty przypominała prezes Chóru Mariańskiego – Anna Królikowska, która zauważyła, że uroczystość otwierająca jubileusz stulecia parafii jest doskonałą okazją, aby uczcić osobę wpisującą się w sposób wyjątkowy w jej historię. Pani prezes zaznaczyła życiowe zaangażowanie i osiągnięcia śp. Jana Rybarskiego, jego wkład nie tylko w dzieje parafii, ale też chóralistyki, poprzez działalność m.in. w Polskim Związku Chórów i Orkiestr w Krakowie oraz pełnienie funkcji jurora na festiwalach i konkursach. – Jan Rybarski brał czynny udział w życiu muzycznym miasta Krakowa, uczestnicząc z chórem w najważniejszych uroczystościach religijnych i świeckich, współpracował również przez wiele lat w komisjach do spraw muzyki sakralnej w archidiecezji krakowskiej i był wielokrotnie wyróżniany, nagradzany i odznaczany – przypominała Anna Królikowska. Zaznaczyła, że najbardziej cenił sobie Order Świętego Grzegorza Wielkiego przyznany przez Ojca Świętego Benedykta XVI za zasługi dla Kościoła i podkreśliła: – Dzięki charyzmie, zdolnościom organizacyjnym i wynikającym z nich wielkim dokonaniom zajmuje specjalne miejsce w historii chóralistyki polskiej!

Miałam zaszczyt poznać Jana Rybarskiego. Przez kilka lat z nim współpracowałam, przygotowując artykuły o wydarzeniach muzycznych, pod patronatem medialnym *Niedzieli*. Na zawsze zapamiętam nie tylko kompetencje zawodowe, kreatywność, wyobraźnię i przedsiębiorczość Maestro Rybarskiego, ale też takie cechy jak: życzliwość, serdeczność i radość, którymi emanował.



GIMNAZJUM MĘSKIE KSIĘŻY MISJONARZY CZYLI MAŁE SEMINARIUM

Idea małych seminariów (*seminarium puerorum*) zrodziła się jeszcze za czasów św. Wincentego a Paulo, który wdrażając w życie wskazania Soboru Trydenckiego zalecił oddzielenie w seminariach dzieci od dojrzałych młodzieńców. W dziejach Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misji głównym powodem zakładania małych seminariów było zapewnienie powołań do seminarium wyższego, a w konsekwencji do kapłaństwa. Pierwsze małe seminarium na ziemiach polskich, założone przez ks. Andrzeja Pohla CM, powstało przed 1800 r. w Krasławiu.

Cztery miesiące po kasacie polskiej prowincji Zgromadzenia z siedzibą w Warszawie, dokonanej przez carskiego zaborcę w 1864 r. – przełożony generalny Zgromadzenia Misji, ks. Jean Baptiste Étienne CM, 28 marca 1865 r. wydał w Paryżu akt erekcyjny, powołujący do istnienia Prowincję Krakowską Zgromadzenia Misji, od 1918 r. noszącą urzędową nazwę Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Centralnym domem polskiej prowincji Zgromadzenia stał się dom, którego budowę finalizowano wówczas na Kleparzu, przy ul. św. Filipa. Tam też w 1878 roku powstało małe seminarium. Wkrótce zaczęło brakować miejsca dla licznie zgłaszających się kandydatów do małego seminarium na Kleparzu. Władze Zgromadzenia postanowiły wówczas, że nowy budynek dla małego seminarium stanie właśnie w Nowej Wsi. Udało się go zbudować w latach 1892-1895 (niemal równocześnie trwała w sąsiedztwie budowa kościoła pw. Najświętszej Marii Panny z Lourdes). **W Nowej Wsi małe seminarium rozpoczęło swoją działalność w 1896 roku.** Mieściło się w tym miejscu do 1952 roku z dwoma przerwami: pierwszą w czasie I wojny światowej (lata 1914-1915); drugą na czas II wojny światowej – czyli w latach 1939-1945.

Powodowana dużym zainteresowaniem, zapotrzebowaniem ze strony młodzieży i ich rodzin rozbudowa seminarium, była głównym zmartwieniem superiorów nowowiejskiego domu i proboszczów parafii pw. NMP z Lourdes doby przedwojennej. Rozbudowę gmachu przeprowadzono w latach 1929-1931 oraz 1935-1936 według planów Stefana Piwowarczyka. Następna rozbudowa domknęła bryłę gmachu skrzydłami od strony południowo-wschodniej i frontowej, od strony ul. Juliusza Lea. Wreszcie ukończono nadbudowę trzeciego piętra ponad wschodnim skrzydłem. Długa parterowa część wchodząca w ogród mieściła salę gimnastyczną, adaptowaną w razie potrzeby na przedstawienia teatralne.





Na zdjęciu:
Gmach małego seminarium Księży Misjonarzy w 1937 roku, po trzech etapach rozbudowy

W 1940 roku hitlerowcy przejęli seminarium, zamieniając je na szpital wojskowy. Księża musieli opuścić także plebanię i zamieszkać w Domu Katolickim, stojącym po drugiej stronie ul. Juliusza Lea. Od 20 stycznia 1945 roku w gmachu działał kolejny szpital, tym razem dla żołnierzy sowieckich. Z chwilą zakończenia działań wojennych seminarium wznowiło działalność, jednak **3 lipca 1952 r. Wojewódzka Rada Narodowa zamknęła małe seminarium**, zabierając cały dom wraz z wyposażeniem szkolnym, ogrodem i boiskiem.

W następnym roku przekazano budynek Wydziałowi Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Budynek przeznaczono najpierw na filię szpitala gruźliczego. Po przeprowadzeniu niezbędnych adaptacji w 1957 roku otwarto tam Okręgowy Szpital Kolejowy, który służył pacjentom w tym miejscu do lipca 2005 roku (budynek od lat 90-tych XX wieku nie był już własnością Zgromadzenia). Po likwidacji szpitala – dopiero po kilku latach (2012) i obniżeniu ceny przetargowej z 21 do 18 milionów złotych, udało się znaleźć nabywcę. Nowy właściciel uzyskał zgodę na rozbiórkę całego gmachu i przystąpił do budowy apartamentowca, który możemy oglądać dzisiaj.

Warto wiedzieć, że małe seminarium „odrodziło się” jeszcze w roku 1957, w pomieszczeniach na Kleparzu przy ul. św. Filipa. Ostatecznie zostało zamknięte 26 lipca 1962 r. Eksmisja osób i rzeczy przebiegła szybko, gdyż wcześniej została przygotowana cała strona logistyczna. Działania trwały do godziny 23, a następnego dnia zakończono całą akcją o godzinie 15. Nie pomogły protesty ostatniego dyrektora małego seminarium – ks. Franciszka Bimy CM, ani sprzeciwy ówczesnego wizytatora Polskiej Prowincji Księży Misjonarzy – ks. Aleksandra Usowicza CM. Kilkakrotnie odwoływano się od tej decyzji, nie przyniosło to jednak pożądanego skutku. Był to ostateczny koniec małego seminarium Księży Misjonarzy.

Zakres nauczania ogólnego w małym seminarium często się zmieniał. Z reguły starano się dostosowywać

zalecenia państwowe do potrzeb zgromadzenia. W wyniku reformy ustrojowej i programowej podjętej po I wojnie światowej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, cały program szkoły średniej realizowany był w ośmioletnim gimnazjum. Przyjmowano do niego dzieci, które ukończyły dziewięć lat, a nie przekroczyły dwunastego roku życia. Pierwsze trzy lata nazywano niższym gimnazjum, które odpowiadało wyższym klasom szkoły powszechnej. Pozostałe pięć klas tworzyło gimnazjum wyższe. Wyższe gimnazjum dzieliło się na kilka typów: matematyczno-przyrodnicze, humanistyczne z łaciną, klasyczne z łaciną i greką. Ukończenie gimnazjum (wyższego), obojętnie którego typu – uprawniało do kontynuacji studiów na uczelni wyższej. Po II wojnie światowej pod pojęciem małego seminarium rozumiano gimnazjalne klasy VIII–XI.

Przez pierwsze 25 lat (1878–1903) liczba uczniów przyjętych do małego seminarium wynosiła 408 osób, z nich wyświęcono na kapłanów 66, z tego pięciu otrzymało doktorat, a dwóch licencjat. Dzięki temu możliwe było podjęcie nowych prac – powstało 9 nowych domów. Jeżeli w latach 1867–1891 misjonarze odprawili tylko 32 misje ludowe, to w latach 1891–1903 tych misji było już 350. Pozostali wychowankowie tego okresu pracowali w świeckich zawodach na stanowiskach lekarzy, profesorów, adwokatów. Na 173 członków zgromadzenia w 1907 r. (w tym: 88 księży, 46 kleryków i 39 braci) – 164 pochodziło z misjonarskiego małego seminarium! Ogółem, w latach 1903–1925 przez małe seminarium przeszło 772 wychowanków, do seminarium *internum* przeszło 214, z czego księżmi (do 1925 r.) zostało około 66. Często chętnych do małego seminarium było więcej niż miejsc. W jesieni 1912 r. pomimo wielu zgłoszeń, można było przyjąć tylko 30 osób. Wszystkich zaś uczniów na Nowej Wsi było owego roku przeszło 80. W latach 1936/1937–1938/1939 nowowiejskie małe seminarium każdego roku liczyło około 200 wychowanków. ➡

Na przestrzeni ponad 80 lat istnienia (1878-1962) przez krakowskie małe seminarium (Kleparz – Nowa Wieś – Kleparz), przeszło 2761 wychowanków, rekrutujących się ze wszystkich zakątków Polski oraz z zagranicy: Rumunii, Niemiec, Francji i Ameryki. Statystyka z dnia 21 czerwca 1959 r. wykazała, że na 327 pracujących wówczas kapłanów Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misji – 216 uczęszczało do małego seminarium.

Informacje za niżej podanymi autorami:

ks. Wojciech Kałamarz CM, *Małe seminarium Księżych Misjonarzy*, w: Kalendarz 2023. Wydany z okazji 100-lecia parafii pw. Najświętszej Maryi Panny z Lourdes w Krakowie;

Krzysztof Jakubowski, *Kraków na starych widokówkach. Małe seminarium i szpital*, w: wydanie internetowe GW Kraków z dnia 17.11.2017 roku;

Jacek Piotrowski CM, *Zamknięcie małego seminarium w Krakowie prowadzonego przez Księżych Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w latach 1945-1962*, w: Nasza Przeszłość, t. 132/2019, s. 317-335.

WARTO WIEDZIEĆ, ŻE...

- W Palestynie 75 lat temu chrześcijanie stanowili 18% społeczeństwa, dziś stanowią... **tylko 1%**.
- Do grobu św. Ojca Pio w San Giovanni Rotondo we Włoszech przybywa co roku **7 milionów pielgrzymów**. W świecie istnieje ponad 3 tysiące Grup Modlitewnych Ojca Pio. W Polsce mamy ponad 30 kościołów pod wezwaniem św. Ojca Pio.
- Bank Żywności podał, że w Polsce statystyczna rodzina w ciągu roku wyrzuca żywność **wartości 3 tysięcy złotych**.
- W Madrycie rozpoczął się diecezjalny proces beatyfikacyjny współzałożycielki Drogi Neokatechumenalnej – **Carmen Hernández**. Neokatechumenat skupia dziś 1,5 miliona wiernych w 135 krajach świata.
- W 99 krajach świata pracuje na misjach ponad **1.700 misjonarzy i misjonek** z Polski. Wśród nich jest 797 zakonników, 629 sióstr zakonnych, 285 księży diecezjalnych i 40 osób świeckich (nie liczy się misjonarzy krótkoterminowych, przebywających na misjach do roku). Wśród księży i zakonników jest 26 biskupów. Najwięcej misjonarzy z Polski pracuje w... Brazylii (206).
- Międzynarodowa Unia Astronomiczna nadała asteroidzie 565184 **imię „Janusz”** na cześć polskiego jezuitę Roberta Janusza pracującego w Obserwatorium Watykańskim. W ten sam sposób uhonorowano także trzy inne osoby związane z tym Obserwatorium.
- Według danych Konferencji Episkopatu Polski w **lekcjach religii uczestniczy** 83% dzieci w przedszkolach, 90% uczniów w szkołach podstawowych, 63% uczniów w liceach ogólnokształcących, a w technicach – 68%.

Z prasy polskiej wybrał AM

WYDARZYŁO SIĘ: W «KOŚCIELE STACYJNYM»

W **piątek 17 marca** nasz kościół stał się «**kościółem stacyjnym**»: miejscem wielkopostnego spotkania mieszkańców Krakowa na wspólnej modlitwie z biskupem. Po drodze krzyżowej dla dzieci – o godz. 17.30 ks. Bogdan Markowski CM poprowadził czuwanie modlitewne przed Najśw. Sakramentem. O godz. 18.00 ks. Wojciech Kałamarz CM prowadził drogę krzyżową i przeczytał intencje zgłoszone przez wiernych na modlitwę w kościele stacyjnym w tym dniu. O godz. 18.30 rozpoczęła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem metropolity krakowskiego – **ks. arcybiskupa Marka Jędraszewskiego**; koncelebrowali: ks. Bogdan Markowski CM i ks. Zbigniew Kopciński CM.

Na stronie internetowej archidiecezji została umieszczona do odsłuchania cała **okolicznościowa homilia Arcybiskupa Marka** (28 minut), została też zamieszczona **galeria zdjęć**. Na wspomnianej stronie napisano: *Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że ta miłość bliźniego, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu musi przyjąć kształt modlitwy za innych. Modlitwy za nieprzyjaciół Kościoła, za tych, którzy są daleko, nie rozumieją tego, co jest najpiękniejsze w Ewangelii* – mówił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski podczas liturgii stacyjnej w kościele Najświętszej Maryi Panny z Lourdes w Krakowie.

Na początku Mszy św. ks. Bogdan Markowski CM (w zastępstwie nieobecnego proboszcza parafii) przypomniał krótko historię oraz architekturę kościoła Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Powiedział, że rzymskim kościołem stacyjnym tego dnia jest bazylika św. Wawrzyńca i wskazał na jej historię. – *Modląc się w kościele stacyjnym, uwielbijmy nieskończone miłosierdzie Boże* – podkreślił i powitał Arcybiskupa.

W **okolicznościowej homilii** Metropolita powiedział, że prorok Ozeasz dokładnie opisał etapy nawrócenia. Pierwszym jest uznanie własnych win, kolejnym prośba o przebaczenie, skierowana do Boga. Prorok zauważał, że swej nadziei nie powinno się znajdować w żadnej potędze militarnej czy politycznej, a zbawienie jest tylko w Bogu. Liczy się tylko Boże miłosierdzie, a człowiekowi musi przyświecać zasada: „Drogi Pańskie są proste: kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy”.

Chrystus wskazał na podstawowe przykazanie miłości Boga, którego należy kochać całym sercem, duszą, umysłem i mocą. – *Wszystko co w nas jest duchowe, co wskazuje na to, że jesteśmy stworzeni na Boży obraz i podobieństwo, powinno być skierowane ku Bogu. On jest naszym pierwszym ukochaniem* – zauważył Arcybiskup (nawiązując do odczytanej Ewangelii: Mk 12, 28b-34).



Chrystus radykalizował przykazanie miłości bliźniego w Wieczerniku, gdy powiedział do apostołów: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję”. – *Punktem odniesienia do miłości bliźniego nie mogą być ja sam. Punktem odniesienia jest Chrystus, który do końca nas umiłowal* – podkreślił Arcybiskup. Dodał, że miłość bliźniego powinna zatem posuwać się do niewiarygodnej heroicznosci.

Stwierdził, że w dziejach Kościoła znajduje się wielu świętych, którzy potrafili kochać Boga i oddawać życie za innych. O tym mówi bazylika św. Wawrzyńca in Lucina, w której znajdują się fragmenty rusztu, na którym męczennik był torturowany. Św. Wawrzyniec urodził się w Walencji. Według tradycji, jego rodzicami byli święci męczennicy Orentius i Patientia. Św. Wawrzyniec został przez Sykstusa II wyswięcony na diakona i nazywano go „archidiakonem Rzymu”. W 255 r. władze rzymskie ustanowiły normę, zgodnie z którą wszyscy uznani przez rzymski sąd za chrześcijan musieli zostać straceni, a ich dobra miały być skonfiskowane na rzecz skarbu cesarskiego. Niewiele później papież Sykstus II został pojmany. Opisano niezwykły dialog między następcą św. Piotra, a św. Wawrzyńcem. Diakon chciał iść z papieżem na męczeńską śmierć, ale Sykstus mu odpowiedział: „Dla mnie, steranego wiekiem, jest przygotowana mniejsza próba. Ciebie czekają wiele większe cierpienia, ale też i piękniejsza czeka cię korona”. Św. Wawrzyńcowi dano trzy dni, by mógł pozbierać skarby chrześcijan. On jednak wykorzystał ten czas, by wszelkie bogactwa rozdać biednym i ubogim. Gdy otrzymał polecenie, by wydać skarb Kościoła, wskazując na ubogich ludzi odpowiedział prefektowi: „Oto są skarby Kościoła!”; „Kościół jest naprawdę bogaty, o wiele bogatszy niż twój cesarz”. Te słowa doprowadziły oprawców do wściekłości i skazali go na okrutne tortury. Wawrzyniec nie poddawał się i nie ulegał, według tradycji

powiedział: „Widzisz, że ciało moje jest już dosyć przypieczone. Obróć je teraz na drugą stronę!”. Arcybiskup podkreślił, że św. Wawrzyniec *musiał doskonale kochać Chrystusa, skoro zwyciężył nawet ból fizyczny*.

Przypomniał przykazanie miłości Boga i bliźniego, pozostawione przez Jezusa. – *Tak mamy kochać, taką żarliwością, która przewycięży wszystkie trudności, cierpienia, niedogodności, nawet męczeństwo. Mamy kochać Boga, stawiając Go jako pierwszego, kochając jednocześnie drugiego człowieka. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że ta miłość bliźniego, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu musi przyjąć kształt modlitwy za innych. Modlitwy za nieprzyjaciół Kościoła, za tych, którzy są daleko, nie rozumieją tego, co jest najpiękniejsze w Ewangelii* – powiedział. Zauważył, że należy modlić się także za cały Kościół i swą miłość potwierdzać jałmużną. Na zakończenie przypomniał słowa św. Jana Pawła II, który mówił, że potrzebna jest „wyobraźnia miłosierdzia”.

W modlitwie powszechnej licznie zgromadzeni wierni modlili się o siłę i wierność dla pasterzy Kościoła, zwłaszcza dla arcybiskupa Marka, o uczciwość dla pracodawców, nawrócenie dla grzeszników, otwarcie serc dla opornych i pokój dla wszystkich ludzi, o potrzebne łaski dla wiernych, tworzących parafialną wspólnotę i o chwałę nieba dla naszych bliskich zmarłych, szczególnie dla zmarłych parafian i duszpasterzy.

Po Mszy św. wierni mieli jeszcze okazję do **adoracji Najsw. Sakramentu w ciszy** w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej (z czego chętnie korzystała niewielka grupa wiernych). Liturgię kościoła stacyjnego, pod hasłem CISZA DLA KRAKOWA i w duchowej łączności z zakonami kontemplacyjnymi – piątkowe spotkanie „omodlały” siostry pijarki – zakończyło błogosławieństwo Najsw. Sakramentem o godz. 21.00.

XYZ;

wykorzystano materiały zamieszczone na: diecezja.pl;
zdjęcie: Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej



Na zdjęciu:
Ks. arcybiskup
Marek
Jędraszewski
błogosławi
wiernych
w czasie
procesji wejścia

Z ŻAŁOBNEJ KARTY: ŚP. EWA KLIMOWICZ

Śp. Ewa Klimowicz urodziła się 13 grudnia 1942 roku w Nowym Targu. Żona i matka, jako osoba głęboko wierząca przez wiele lat budowała Kościół działając w różnorodnych wspólnotach, nie tylko w swojej parafii. Aktywna do ostatnich dni życia – odeszła po nagrodę do Pana 27 lutego 2023 roku. Pogrzeb na cmentarzu na Podgórzu zgromadził rzeszę wiernych, przy ołtarzu do celebracji Mszy św. pogrzebowej stanęło trzech kapłanów, a ks. Bogdan Markowski mówił, że „nie przypomina sobie pogrzebu, na którym tak wiele osób przystąpiłoby do Komunii Świętej”. Przed złożeniem do grobu ciała Zmarłej – o jej życiu opowiedział syn **Piotr Klimowicz**:

Ewa Klimowicz z domu Witek urodziła się podczas II wojny światowej dnia 13 grudnia 1942 r. w Nowym Targu na Kowańcu. Po przyjeździe do Krakowa z rodzicami w 1945 roku zamieszkała przy ul. 18 stycznia (obecnie ul. Królewska). Uczęszczała do szkoły powszechnej przy ul. Kazimierza Wielkiego 33 na Krowodrzy. Ukończyła VII Liceum Żeńskie przy ul. Michałowskiego 8.

Po maturze dostała się na dwa kierunki studiów Uniwersytetu Jagiellońskiego: filologię romańską i na psychologię. Wybrała słusznie psychologię, bo miała wyjątkowe zdolności w tej dziedzinie.

Przełącz 1,5% swojego podatku potrzebującym!

1,5%

Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo istnieje w Polsce ponad 350 lat. Naszym celem jest świadczenie miłosierdzia w oparciu o naukę, długoletnią praktykę i w duchu św. Wincentego a Paulo, dla wspierania i rozwoju najbardziej upośledzonych i potrzebujących. Od 2004 r. posiadamy status „organizacji pożytku publicznego”.

Możecie Państwo wspomóc naszą działalność poprzez przekazanie **1,5%** procenta waszego podatku na rzecz Stowarzyszenia. Wystarczy w rozliczeniu PiT wpisać nazwę „**Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo**” oraz numer **KRS 0000175353** (z dopiskiem: **AIC Lourdes**).

Po studiach podjęła pracę w Szpitalu Psychiatrycznym im. Babińskiego w Kobierzynie, skąd po roku pracy przeniosła się do Poradni Zdrowia Psychicznego przy ul. Limanowskiego 5, gdzie była bardzo ceniona przez pacjentów. Posiadała rzadką umiejętność dogłębnego, a jednocześnie delikatnego „do-stawiania się” do wnętrza psychiki człowieka, czym zjednywała sobie pacjentów. Pracowała do 1984 roku, po czym przeszła na emeryturę i zajęła wychowywaniem najmłodszej córki i trzech synów oraz domem. W 1990 roku była współzałożycielką Pierwszego Liceum Społecznego w Krakowie przy ul. Lea.



Śp. Ewa Klimowicz na zdjęciu z 24 lutego br.

Była członkinią Wspólnoty Wiara i Światło, Wspólnoty Żywego Różańca i Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa w swojej parafii – parafii Księża Misjonarzy na Miasteczku, Czciicielką Świętego Michała Archanioła u Księża Michalitów, Członkinią Stowarzyszenia Charytatywnego im. Św. Rafała Kalinowskiego oraz Tercjarką Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego. Była też wieloletnią prowadzącą Różańcowego Jerycha za Ojczyznę w kościele Ojców Reformatorów.

Była patriotką z bardzo jednoznacznie uformowanymi poglądami wolnościowymi, za co była szykanowana w związku z odmową noszenia maski podczas tak zwanej pandemii.

Tydzień temu wieczorem, **27 lutego 2023 r. w kaplicy Księża Michalitów** podczas codziennej Mszy Świętej, po przyjęciu Pana Jezusa w Eucharystii wróciła do ławki, usiadła i oddała ducha.

W karcie zgonu, w rubryce: przyczyna śmierci, zapisano: *nieustalona*. Powinno być napisane: **Pilne wezwanie przed oblicze Króla Wszechświata**. Stawiła się dobrze przygotowana na to najważniejsze w życiu spotkanie.

Dziękuję Ci, Panie Jezu, za życie i śmierć mojej Kochanej Mamy Ewy!

INFORMACJE PARAFIALNE

MSZE ŚW. W NIEDZIELE:

6.30, 8.00, 9.30, 11.00 (dzieci),
12.30, 15.00, 16.30, 18.30,
20.00 (studenci);

w kaplicy akademickiej:

11.00 – przedszkolaki

MSZE ŚW. W TYGODNIU:

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 18.30,
20.00 (z wyjątkiem sobót);

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

w tygodniu w godzinach:

6.00÷9.00; 18.00÷19.00;

19.30÷20.00 (z wyjątkiem sobót)

w niedziele:

pół godziny przed Mszą św.

(nie ma spowiedzi w czasie Mszy św.)

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna od poniedziałku do piątku:
tylko w godzinach **16.00÷18.00**

Przygotowanie do małżeństwa:

informacje o kursie przedmałżeńskim
zainteresowane osoby znajdują
na stronie naszej archidiecezji –

**wdr.diecezja.pl/katechezy-
przedslubne/**

zapisy do poradni przedmałżeńskiej –
www.ftrodzinie.pl/narzeczeni/

Klub Parafialny

czynny we wtorki i piątki
w godz. **13.00÷17.00**

NUMERY TELEFONÓW:

dyżurny: **880-479-042;**

kancelaria: **12-622-59-21**

(w dni robocze w godz. 16.00÷18.00);

zakrystia: **12-622-59-27;**

do chorego: **880-479-042**

NR KONTA PARAFII:

Bank PEKAO S.A.

04 1240 1431 1111 0000 1045 8488

Kalendarium duszpasterskie

KWIECIEŃ

- 1 (sobota): **Pierwsza sobota miesiąca:** *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP* o godz. 7.40 i Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 8.00 oraz nabożeństwo.
- 2 (niedziela): **Niedziela Palmowa Męki Pańskiej.**
Porządek Mszy św. (*z poświęceniem palm*) – jak w każdą niedzielę.
Uroczysta Msza św. z poświęceniem palm i **procesją z palmami** – o godz. 11.00.
- 5 (środa) **Pierwsza środa miesiąca:** uroczystości ku czci Naszej Pani z Lourdes o godz. 18.00 (modlitwa różańcowa i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy).
- 6 (czwartek): **Wielki Czwartek** (*patrz s. 4*).
[Uwaga: w tym roku w Krakowie Msza Krzyżma będzie celebrowana o godz. 10.00 w nowym miejscu – w Sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach.]
Uroczysta Msza Wieczery Pańskiej o godz. 18.00.
- 7 (piątek): **Wielki Piątek Męki Pańskiej** (*patrz s. 4*).
Uroczysta Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00.
- 8 (sobota): **Wielka Sobota** (*patrz s. 4*).
Uroczysta Liturgia Wigilii Paschalnej (*zakończona procesją rezurekcyjną*) o godz. 19.00.
- 9 (niedziela): **Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego (Wielkanoc).**
- 10 (poniedziałek): **Poniedziałek Wielkanocny.**
Porządek Mszy św. – jak w każdą niedzielę.
Składka jest przeznaczona na wsparcie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.
- 14 (piątek): **Piątek Wielkanocny.**
Z racji uroczystego charakteru oktawy wielkanocnej nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
- 15 (sobota): **Sobota Wielkanocna.**
Nabożeństwo w kaplicy św. Bernadetty o godz. 8.30.
Szkoła Biblijna w sali akademickiej od godz. 9.30.
- 16 (niedziela): **2. Niedziela Wielkanocna (Niedziela Miłosierdzia).**
Początek 79. Tygodnia Miłosierdzia.
- 22 (sobota): Nabożeństwo w kaplicy św. Bernadetty o godz. 8.30.
- 23 (niedziela): **3. Niedziela Wielkanocna.**
Dzień imienin księdza Wojciecha Kałamarza.
- 24 (poniedziałek): **Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.**
- 25 (wtorek): Święto św. Marka, ewangelisty.
Dzień imienin ks. Marka Bukowca i ks. Marka Krawczyka.
- 29 (sobota): Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy.
Nabożeństwo w kaplicy św. Bernadetty o godz. 8.30.
- 30 (niedziela): **4. Niedziela Wielkanocna.**
Inauguracja nabożeństw majowych – o godz. 18.00.

Z Życia Parafii... – pismo parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie; nakład: 1.600 bezpłatnych egzemplarzy

Redakcja: ks. Bogdan Markowski CM (redaktor naczelny), ks. Wojciech Kałamarz CM (redaktor techniczny), Adam Markowski

Adres: Parafia NMP z Lourdes, ul. Misjonarska 37, 30-058 Kraków, tel.: (12) 622-59-19; www.misjonarska.pl; e-mail: deusdedit13@interia.pl

Druk: Firma PLATAN, Kryspinów 256, 32-060 Liszki, tel.: (12) 429-96-60; www.wydawnictwoplatan.pl